

Ks. SŁAWOMIR DĘBOWIAK*

WALTERA KASPRA KLUCZ DO POJMOWANIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO MIŁOSIĘRDZIA

W uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 grudnia 2015 r., papież Franciszek ogłosił otwarcie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, zwanego później Rokiem Miłosierdzia. Ten wyjątkowy czas w życiu wspólnoty Kościoła zakończył się w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, 20 listopada 2016 r. To wydarzenie zostało zapowiedziane przez Ojca Świętego w bulli *Misericordiae vultus*¹, która zwracała uwagę, aby nie był to tylko czas kontemplacji tajemnicy Bożego miłosierdzia, ale czas odnowy chrześcijańskiego świadectwa miłosierdzia. Papież stwierdza wprost w swoim dokumencie:

Jesteśmy wezwani do życia miłosierdziem, ponieważ to nam zostało najpierw udzielone miłosierdzie. Jak Bóg jest miłosierny, tak też i my jesteśmy wezwani, by być miłosiernymi: jedni wobec drugich².

Dlatego dla papieża miłosierdzie jest fundamentalną zasadą działalności Kościoła. Stwierdza to w słowach: „Główną belką, na której wspiera się życie Kościoła, jest miłosierdzie”³. W tym stwierdzeniu objawia się całe bogactwo myśli

* Ks. Sławomir Dębowski – kapłan diecezji legnickiej, doktorant Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, podporucznik rezerwy; e-mail: slawekdebowski@poczta.onet.pl.

¹ FRANCISZEK. *Bulla Misericordiae vultus ustanawiająca Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia* (11.04.2015) [dalej: MV].

² MV 9; H. WEJMAN. *Miłosierny wymiar zadań duszpasterskich w świetle bulli papieża Franciszka Misericordiae vultus*. „Studia Gnesnensia” 29:2015 s. 47-56.

³ MV 10.

teologicznej, które zaprezentował światu św. Jan Paweł II w swojej epokowej encyklice *Dives in misericordia*⁴. Już u początków swojego pontyfikatu św. Jan Paweł II wprost stwierdził, że miłosierdzie jest najgłębszym obrazem samego Boga, który stopniowo, przez swoje samoobjawienie, odsłaniał ludzkości tę głęboką prawdę. Jest też miłosierdzie fundamentem prawdy o człowieku i otaczającym go świecie, który Bóg pozostawił mu jako doczesną ojczyznę⁵. Stąd na wstępie niniejszego przedłożenia wolno nam stwierdzić, iż św. Jan Paweł II oraz jego następca papież Franciszek pojmują miłosierdzie Boże jako sam rdzeń ludzkiej egzystencji oraz oś etosu życia Kościoła. Papież Franciszek w tytułowych słowach swojej bulli na Rok Miłosierdzia dobitnie i krótko ujmuje: „Jezus Chrystus jest obliczem miłosierdzia Ojca”⁶.

Jednym z licznych teologów, którzy pochylił się nad objawionym wizerunkiem Bożego miłosierdzia oraz etosem miłosierdzia Bożego niesionego światu w posłudze ewangelizacyjnej Kościoła jest emerytowany watykański kardynał Walter Kasper. Napisał on pracę, która jest syntezą teologii miłosierdzia i spojrzeniem na pewnego rodzaju biblijne obrazy miłosierdzia, a nawet przeczucia Bożego miłosierdzia w innych religiach. Książka nosi tytuł *Miłosierdzie. Klucz do chrześcijańskiego życia*. Wydana została w 2012 r. w języku niemieckim pod oryginalnym tytułem *Barmherzigkeit: Grundbegriff des Evangeliums – Schlüssel christlichen Lebens*, a następnie, rok później, w języku polskim⁷. Można ją zaliczyć do grupy najbardziej profesjonalnych teologicznych prac traktujących o tajemnicy miłosierdzia Bożego.

1. PIERWOTNE STAROTESTAMENTOWE OBRAZY

Współczesna eklezjologia szuka pierwszych znaków Bożego miłosierdzia już w początkach wspólnoty Kościoła, zakorzenionych i odkrywanych na kartach objawienia starotestamentowego⁸. Dlatego, zdaniem W. Kaspra, pierwotnych obrazów miłosierdzia Bożego winniśmy poszukiwać już w prehistorii biblijnej, jak to zresztą słusznie zauważa *Katechizm Kościoła Katolickiego*:

⁴ M. JODKO. *Encyklika Dives in misericordia w kontekście Dzienniczka św. Faustyny Kowalskiej*. „Łódzkie Studia Teologiczne” 24:2015 nr 4 s. 35-42.

⁵ JAN PAWEŁ II. *Encyklika Dives in misericordia o Bożym miłosierdziu* (30.11.1980) p. 13.

⁶ MV 1.

⁷ W. KASPER. *Miłosierdzie. Klucz do chrześcijańskiego życia*. Tłum. R. Zajączkowski. Poznań 2013 s. 7-14.

⁸ TENŻE. *Kościół katolicki. Istota, rzeczywistość, posłannictwo*. Tłum. G. Rawski. Kraków 2014 s. 168-169.

Zwołanie ludu Bożego zaczyna się w chwili, w której grzech niszczy jedność ludzi z Bogiem oraz komunię ludzi między sobą. Zgromadzenie Kościoła jest w pewnym sensie reakcją na chaos spowodowany przez grzech⁹.

Zatem Kościół, który jest dla nas najważniejszym „łonem” do odczytywania ewangelii miłosierdzia, ma swoje początki daleko przed historycznym przyjściem Jezusa Chrystusa w ludzkim ciele. Już w konsekwencji praprzeczu pierwszych ludzi Bóg lituje się nad nimi i rozpoczyna ratowanie człowieka, okazując mu swoje miłosierdzie. I jest to bezsprzecznie pierwszy, starotestamentowy obraz miłosierdzia Boga względem swoich stworzeń. Według Cz.S. Bartnika Kościół ma już swoje prapoczątki w samym akcie stworzenia. Stanowi dopełnienie „darów stworzenia” i jest niezbędny do wyłonienia się pełnej komunii Boga z człowiekiem¹⁰.

W. Kasper w swojej teologii bardziej zwraca się ku augustiańskiemu spojrzeniu na starotestamentową *Ecclesia ab Abel* i zakłada, że Kościół ma swój początek już w życiu sprawiedliwego Abela¹¹.

Poczynając od sprawiedliwego Abela, gromadzi On wszystkich, którzy się go boją i postępują sprawiedliwie (por. Dz 10,35)¹².

Oczywiście, możemy tutaj mówić jedynie o pewnym zarysie przyszłej wspólnoty zbawienia, gdyż wszystkie jej praobrazy były pozbawione istotnej pewności objawienia się Boga i dążenia do zjednoczenia w jednym Bożym ludzie. Jednak bezsprzecznie te pierwsze praobrazy są wystarczającymi teologicznymi prowokacjami, które pozwalają nam widzieć, jak tajemnica grzechu sprowokowała pierwsze odsłony Bożego miłosierdzia. Innym etapem tych odsłon jest epoka pod charakterystyczną nazwą *Ecclesia sub legem*¹³. I ten praobraz ma swoich wyrazistych biblijnych bohaterów, wśród których są patriarcha Abraham oraz prawodawca Mojżesz, reprezentujący naród wybrany w Przymierzu pod Synajem¹⁴. Na tym etapie objawienia Bóg zdaje się powracać do takiej relacji z ludźmi, jaka charakteryzowała epokę ogrodu Eden. Abraham staje się świadkiem szczególnego związku personalnego. Dostrzega w nim Boga, który nie przemawia do niego jak Wszechmogący – Pan życia i śmierci, ale przyjaciel. Patriarcha ufa mu bezgranicznie jako niesłuchanie bliskiemu, wewnętrznemu rozmówcy. To zaufanie doprowadzi w konsekwencji do rozszerzenia się ludu Bożego na wszystkie narody¹⁵.

⁹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 2002 p. 761.

¹⁰ Cz.S. BARTNIK. *Dogmatyka katolicka*. T. 2. Lublin 2003 s. 88.

¹¹ W. KASPER. *Kościół katolicki* s. 214.

¹² A. CZAJA. *Traktat o Kościele*. W: *Dogmatyka*. T. 2. Red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski. Warszawa 2006 s. 368.

¹³ Cz.S. BARTNIK. *Dogmatyka katolicka* s. 89-90.

¹⁴ A. CZAJA. *Traktat o Kościele* s. 368.

¹⁵ W. GRANAT. *Dogmatyka katolicka. Chrystus Odkupiciel i Kościół – Jego Mistyczne Ciało*. Lublin 1960 s. 183-184.

Judaizm miał więc stanowić fazę prowadzącą do prawdziwego uniwersalizmu eklezjalnego w Chrystusie Jezusie, stąd pojawiające się zapowiedzi mesjańskie tamtego czasu niosą ze sobą uniwersalne przesłanie¹⁶. Te dwie następujące po sobie epoki pozwalają dostrzec ciągłość objawiania się idei miłosierdzia Bożego w rzeczywistości prakościola i stanowią proces ewolucyjny ku rzeczywistości *Ecclesia sub gratia*. Albowiem we wcieleniu Syna Bożego urealniła się idea powrotu do pełnej jedności człowieka ze swoim Stwórcą¹⁷. Nic też dziwnego, że W. Kasper, rozpatrując teologiczną kwestię grzechu pierworodnego, czyni swego rodzaju dziejową syntezę pomiędzy epoką stworzenia świata a dziejami patriarchy Abrahama. Dlatego postrzega wpierw wizerunek człowieka skierowanego z pełnym zaufaniem, w sposób naturalny, nieskalany ku Stworzycielowi, który darzy go swoim błogosławieństwem, a następnie widzi swego rodzaju nowy początek już po grzechu pierworodnym, w okresie patriarchy Abrahama¹⁸. Dlatego w teologicznych implikacjach, jakie prezentuje twórczość W. Kaspra, należy zwracać uwagę na kosmologiczne, a nawet kreatologiczne źródła idei miłosierdzia Bożego, podkreślone już w Księdze Rodzaju.

Charakterystyczne jest, że Bóg w swoim zamysle czynił wszystko „dobre”, a o człowieku rzekł: „bardzo dobre”¹⁹. Stąd właśnie kreatywna *dynamis* Boga jest obrazem idei miłosierdzia względem całego stworzenia, z koroną stworzeń na czele. Poprzez stworzenie mężczyzny i niewiasty na „swoj obraz” Bóg wszczepia w człowieka naturalną zdolność interpersonalną, zdolność do jednoczenia się. Jest ona odbiciem idealnej wspólnoty Trójcy Świętej. Tę ważną tezę potwierdzają obydwie opisy stworzenia człowieka. Mężczyzna i kobieta odpowiadają sobie i otrzymują wspólne polecenie zaludniania ziemi (Rdz 1,26 n.; 2,18-25), od reszty stworzenia różni ich mowa zdolna do dialogu, będąca ukierunkowaniem na interpersonalną komunikację²⁰. Proces stworzenia wieńczy jednostronna i wyjątkowa miłość Boga do człowieka.

Istota ludzka już od początku swego istnienia nie potrafiła docenić miłości Boga i za namową złego postanowiła znaleźć swój cel poza Nim, nadużywając w ten sposób swej wolności i gardząc naturalnie wszczepioną świętością i sprawiedliwością. W dialogu Ewy z wężem kusiciel skutecznie wmawia rozmówczyni, że wraz z Adamem staną się „[...] jak Bóg: poznacie dobro i zło” (Rdz 3,5). W konsekwencji spożycie owocu z drzewa zakazanego przez Boga burzy porządek panujący w relacjach pomiędzy człowiekiem a światem; ludzie odwracają się od

¹⁶ Cz.S. BARTNIK. *Dogmatyka katolicka* s. 91-92.

¹⁷ A. CZAJA. *Traktat o Kościele* s. 369.

¹⁸ W. KASPER. *Miłosierdzie* s. 56-57.

¹⁹ *Tamże* s. 63.

²⁰ W. KASPER. *Kościół katolicki* s. 157.

Stworzyciela, a zwracają ku stworzeniu²¹. Dramat prgrzechu polega na nieposłuszeństwie wobec Stwórcy i Jego miłości. Człowiek w prgrzechu zaczął uzurpować sobie boską władzę przez chęć poznania dobra i zła²². Odłączył się przez to od swojego życiodajnego źródła. I właśnie ta sytuacja, sprowokowana przez tzw. grzech pierworodny, po raz pierwszy w historii zbawienia wymagała reakcji od Boga. To właśnie na tej dramatycznej kanwie objawione zostaje miłosierdzie Boga, jako reakcja na ludzki grzech. Jak określa to św. Tomasz z Akwinu:

Bóg daje zawsze więcej dóbr, niż na to zasługujemy i zawsze mniej, niż na to zasługujemy, nas karze²³.

W wydarzeniach epoki grzechu pierworodnego, stanowiących tło dla miłosiernej reakcji Boga, można potwierdzić sformułowaną później zasadę, iż prawdziwe miłosierdzie nie wyklucza sprawiedliwości²⁴. Pierwsi ludzie muszą ponieść konsekwencje grzechu, jednak jest to proces dokonywany w trosce o człowieka. Bóg mówi:

Oto człowiek stał się jak My – zna dobro i zło. Oby nie wyciągnął ręki i nie zerwał z drzewa życia, by go zjeść i żyć na wieki. (Rdz 3,22)

Bóg nie chce pozwolić, aby ludzie żyli wiecznie²⁵. Odgradza więc drogę do drzewa życia, aby ziemską udręka miała kiedyś swoje zakończenie, aby chronić człowieka przed życiem w wykrzywionej egzystencji²⁶. Paradoksalnie sprawiedliwa konsekwencja grzechu – wygnanie z rzeczywistości raj, ma ukierunkować człowieka na miłosierdzie Boże. Człowiek sam z siebie nie jest już w stanie zwrócić się ku swemu Stwórcy. Boże wołanie: „Adamie gdzie jesteś?” (Rdz 3,9), pokazuje jednak, że miłosiernemu Bogu zależy na relacji z człowiekiem, dla którego przecież Stwórca przygotował rajski ogród²⁷. Prarodzice odczuwają, że miejsce, w którym się teraz znajdują, przestało być dla nich odpowiednie; chowają się, gdyż nie mogą znieść swego złego położenia. Wołanie Boga ma im uświadomić, że zaczęli cierpieć z powodu nieposłuszeństwa względem Boga. Bóg jednak wyszedł mu naprzeciw i, jak powie Apostoł Narodów, „[...] poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie” (Rz 11,32)²⁸.

²¹ J.M. LIPNIAK. *Grzesznik jako ubogi potrzebujący miłosierdzia Bożego*. W: *Biedni i oblicza miłosierdzia*. Red. S. Pawłowski [i in.]. Wrocław 2015 s. 177.

²² G.L. MÜLLER. *Dogmatyka katolicka*. Tłum. W. Szymona. Kraków 2015 s. 165.

²³ TOMASZ Z AKWINU. IV Sent., d. 46, q. 2, sol. 2, ad 2 (tłum. własne).

²⁴ W. KASPER. *Miłosierdzie* s. 98.

²⁵ Jedynym drzewem, z którego Bóg zakazuje spożywać owoce, jest drzewo poznania dobra i zła. Szerszą analizę dotyczącą zakazu Boga można znaleźć w Z. KIERNIKOWSKI. *Eucharystia i jedność*. Częstochowa 2000 s. 21-28.

²⁶ *Tamże* s. 28.

²⁷ A. ŚWIDERKÓWNA. *Bramy do Biblii*. Kraków 2012 s. 51-52.

²⁸ G.L. MÜLLER. *Dogmatyka katolicka* s. 165-166.

Kolejny obraz miłosierdzia Bożego W. Kasper widzi w przymierzu z Noem. Kiedy grzech rozlany w ogrodzie Eden zaczyna się „namnażać”, Bóg po raz kolejny ukazuje swoją miłość do człowieka, chociaż można odnieść wrażenie zupełnie odwrotne. Mowa bowiem o „położeniu kresu wszystkim istotom” (Rdz 6,13). Ziemia została obmyta z grzechu, co dało nowy początek, nowe przymierze z całym stworzeniem²⁹. Nie zmienia to jednak skażonej natury ludzkiej, która raz dotknięta „wirusem grzechu”, szuka kolejnych sposobów, by pomnażać swoją nieprawość wobec Boga. To wówczas rozpoczyna się budowa wieży Babel. Wszystko jednak odbywa się w świetle pierwszej nieprawości wobec Stwórcy. Zastanawiające jest, że to nie Bóg zrywa zawarte przymierze, tylko człowiek nie chce z niego korzystać. Z. Kiernikowski rozpatruje to wydarzenie w perspektywie próby samozbawienia człowieka. Człowiek zaczyna odczuwać potrzebę jedności i próbuje realizować ją na własną rękę. Nie chce przemieniać swej kondycji, rezygnując z drogi zła, a jedynie ukazywać zewnętrzne wyrazy własnej potęgi. Na skutek takiego działania następuje pomieszanie języków, które wbrew pozorom nie jest jakąś „zazdrością” Stwórcy czy obawą przed ludzkim zjednoczeniem. Bóg nie chce, by ludzkość popeliła ostateczny błąd zaufania własnemu osądowi nad dobrem i złem³⁰. Ukazuje ludziom w podjętej przez nich budowie jak bardzo są w rzeczywistości od siebie oddaleni³¹. Ich próba zjednoczenia narodów własnymi siłami zawsze kończy się porażką³².

Powołanie Abrahama i przymierze z nim rozpoczyna „właściwe dzieje Bożego zbawienia ludzi”³³. Boże miłosierdzie zostaje wyraźnie zobrazowane właśnie w sposobie zawarcia przymierza (Rdz 15). Abram nie jest równym „partnerem” dla Boga. Dlatego to Bóg w postaci „dymu jakby z pieca i ognia jakby pochodni” dopełnił zawarcia umowy, przechodząc pomiędzy rozciętymi zwierzętami (Rdz 15,17). Abraham pogrążony jest we śnie jak Adam podczas stworzenia Ewy. Całkowite utworzenie człowieka zostało zamknięte w Ewie. Jak pierwszy człowiek został dopełniony przy własnej bierności, bezsilności, tak teraz Abramowi narzucona zostaje taka sama postawa³⁴. To pokazuje, że tylko miłosierny Bóg może uratować człowieka. W Abrahamie zaczyna się nowa historia, historia obietnicy, historia zbawienia. Boże działanie, zgodnie z obietnicą, skierowane jest na całe potomstwo Abrahama, a przez naród Izraelski na całą ludzkość³⁵. Między innymi właśnie dlatego ewangelista. Mateusz zbudował rodowód – genealogię Jezusa Chrystusa właśnie na Abrahamie (Mt 1,1-17). Życie tego starotestamentowego

²⁹ W. KASPER. *Miłosierdzie* s. 57.

³⁰ Z. KIERNIKOWSKI. *Eucharystia i jedność* s. 35-37.

³¹ W. KASPER. *Kościół katolicki* s. 157.

³² *Tamże* s. 167.

³³ W. KASPER. *Miłosierdzie* s. 57.

³⁴ A. ŚWIDERKÓWNA. *Bramy do Biblii* s. 56-61.

³⁵ W. KASPER. *Kościół katolicki* s. 157.

patriarchy jest bowiem historią obietnicy rozciągniętej przez Boga na jego liczne potomstwo: „Przez niego otrzymają błogosławieństwo wszystkie narody ziemi” (Rdz 18,18)³⁶. To właśnie błogosławieństwo jest postrzegane jako znak Bożego miłosierdzia i rozpoczyna drogę, która prowadzi do pełni zbawienia. Pan nie zmusza człowieka do korzystania z miłosierdzia. Od początku dziejów ludzkich oraz dziejów stworzenia po pragrzechu działanie Boga ukierunkowane jest na zbawienie człowieka. Jest jak troska o ziarno, które zaczyna kiełkować. Początkowo ukryte w ziemi, choć niedostrzegalne, rozwija się. Efektem finalnym tego zasiewu jest Jezus Chrystus³⁷.

W praojcu Abrahamie po raz pierwszy pojawia się wiara oparta na dialogu, i to przyjacielskim dialogu³⁸. Nagle, w zawansowanym momencie życia tego Aramejczyka, w czasie jego drogi ku lepszemu światu, wśród jego dotychczasowych wierzeń, pojawia się wewnętrzny Rozmówca. Jest wyjątkowy, bo skłania Abrahama do porzucenia dotychczasowego życia: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca” (Rdz 12,1). Ma więc pozostawić wszystko, co do tej pory stanowiło jego tożsamość i historię³⁹. Dochodzi do reakcji na miłosierdzie. Bóg zwraca się personalnie do człowieka, po imieniu, a ten słucha. Odpowiada na wymaganie dochodzące z zewnątrz. Dochodzi do wyjątkowego odbicia miłości Bożej na sposób ludzki. W scenie dialogu między Bogiem a Abrahamem o rychłym kresie Sodomy i Gomory (Rdz 18,23-33) ów nomada zajmuje stanowisko obrońcy ludzi sprawiedliwych przed Bogiem. Tym samym pełni rolę tego, przez którego wielu otrzyma błogosławieństwo. Już na tym etapie historii zbawienia zaczyna dostrzegać tajemnicę Bożego miłosierdzia. Abraham chce ulitować się nad tymi, którzy na karę, jaka ma spaść na miasto, nie zasługują, a przebywają niestety w Sodomie i Gomorze. Przez własne doświadczenie przyjacielskich relacji ze Stwórcą zaczyna rozumieć, że wyznacznikiem woli Pana jest zbawianie, a nie karanie⁴⁰. Abraham w tym dialogu przełamuje myślenie, że to tylko Bóg podejmuje inicjatywę. Dostrzega możliwość wzajemnego zaufania i współdziałania z Jahwe⁴¹.

Patrząc chronologicznie na historię zbawienia, kolejnym etapem objawiania się miłosierdzia Boga jest biblijny obraz wyprowadzenia ludu izraelskiego z niewoli egipskiej. Właściwie należy powiedzieć, że cała rzeczywistość Izraelitów przebywających w niewoli egipskiej jest obrazem wszystkiego, na co skazał się

³⁶ J. RATZINGER – BENEDIKT XVI. *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*. Tłum. W. Szymona. Kraków 2012 s. 13-14.

³⁷ Z. KIERNIKOWSKI. *Eucharystia i jedność* s. 48.

³⁸ FRANCISZEK. *Encyklika Lumen fidei o wierze* (5.07.2013) p. 8-11.

³⁹ R. LAURENTIN. *Nieznanym Duch Święty*. Tłum. M. Tarnowska. Kraków 1998 s. 28.

⁴⁰ CH. SCHÖNBORN. *Miłosierdzie. Niemożliwe staje się możliwe*. Tłum. W. Szymona. Poznań 2010 s. 35-37.

⁴¹ *Tamże* s. 100.

człowiek po grzechu pierworodnym⁴². Również na tym etapie Bóg pragnie objawić swoje miłosierdzie poprzez konkretnego człowieka. Po raz kolejny wybiera relację interpersonalną. Czyni to inaczej niż dotychczas, bo dokonuje tego przez znak płonącego krzewu (Wj 3,1-2). Jest to kolejna inicjatywa miłosierdzia Bożego⁴³. Bóg mówi do Mojżesza:

Dosyć napatrzyłem się na udrękę mego ludu w Egipcie i nasłuchałem się narzekania jego ciemiężców, znam więc jego uciemiężenie. (Wj 3,7)

Mojżesz, jako przywódca ustanowiony przez Boga, jest świadomy własnych ograniczeń, ale także trudności związanych z odtrąceniem. Dlatego chce znać imię Boga. Izraelici przez wiele lat przebywający w Egipcie obserwowali praktykę systemu politeistycznego. Mnogość wyznawanych bogów egipskich powodowała różnice między nimi – jeden był większy, silniejszy od drugiego. Właśnie z tego powodu Mojżesz chce poznać wyjątkowość tego Boga, który mu się objawia, chce poznać jego imię⁴⁴. Bóg objawia je Mojżeszowi – „Jestem, który Jestem” (Wj 3,14). W tym kontekście to imię jest wskazaniem, na czym polega miłosierdzie Boga wobec ludzi. Bóg sam zwierza się ludzkości, która ciągle go poszukuje, że jest bytem absolutnym, koniecznym. Dla ówczesnych ludzi nie jest to do końca jasne⁴⁵. Są to czasy monoteizmu praktycznego Żydów, jednak w miarę rozwoju ich świadomości Boga, to imię jest nadal aktualne. Zatem Bóg określa się jako Ten, który „był, jest i będzie”⁴⁶. W. Kasper, interpretując Boże imię, skupia się szczególnie na teologii M. Bubera i F. Rosenzweiga: „Ja Jestem (będę), jako Ten, który istnieje (będzie istniał)”⁴⁷. Owo imię – JHWH – stanowi istotny moment w procesie poznawania Boga. Jest to uwidocznienie Jego zupełnej transcendencji. „Jestem, który Jestem” pokazuje obietnicę ciągłej obecności w historii ludu wybranego, wciąż na nowo, nieoczekiwanie, tworząc historię swojego narodu⁴⁸. Dzięki temu lud Jakuba chce pójść za takim Bogiem. Mojżesz więc, tchnięty Bożym Duchem, wyprowadza lud izraelski z niewoli. Od tej pory jest na ziemi jego przywódcą. To jemu Pan objawia swoje imię⁴⁹. Ten właśnie Bóg wielokrotnie podczas wędrówki narodu wybranego ponownie okaże swoje miłosierdzie, aby uświadomić Izraelitom, że Jego miłosierdzie względem człowieka nie jest efektem nawoływania ludzi. Pan sam wie najlepiej, co jest dla człowieka lekiem, co ratuje jego życie. I nawet wtedy, gdy podczas

⁴² W. KASPER. *Miłosierdzie* s. 58.

⁴³ CH. SCHÖNBORN. *Miłosierdzie* s. 37.

⁴⁴ P. KOT. *Szkice biblijne. W Namiocie Słowa*. Wrocław 2010 s. 59-60.

⁴⁵ R. LAURENTIN. *Nieznany Duch Święty* s. 29.

⁴⁶ P. KOT. *Szkice biblijne* s. 60-61.

⁴⁷ W. KASPER. *Miłosierdzie* s. 59.

⁴⁸ *Tamże* s. 58.

⁴⁹ R. LAURENTIN. *Nieznany Duch Święty* s. 29.

wędrowni naród wybrany zerwie przymierze z Bogiem, czyniąc sobie cielca⁵⁰, Bóg ponownie przez Mojżesza objawi wyobraźnię miłosierdzia.

Odwróć zapalczywość twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na twój lud. Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak liczne jak gwiazdy na niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadają ją na wieki. (Wj 32,12-13)

W tym wydarzeniu wyraźnie zauważyć można przejmującą dojrzałość Mojżesza – przywódcy i prawodawcy narodu wybranego, który, zdając sobie sprawę z niegodziwości swoich rodaków, pokornie pochylał głowę przed Jahwe, aby błagać i wstawiać się za narodem, aby wyprosić dla niego Boże miłosierdzie⁵¹.

2. NAJPIĘKNIEJSZA IKONA BOŻEGO MIŁOSIERDZIA – JEZUS CHRYSZTUS, BOŻY SYN

Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić samego siebie i ukazać tajemnice swej woli (Ef 1,9), dzięki której ludzie przez Chrystusa, Słowo, które stało się ciałem, mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się współuczestnikami Bożej natury (Ef 2,18; 2P 1,4)⁵².

Skoro w myśl przytoczonych słów Bóg objawia się wyjątkowo i w pełni w Jezusie Chrystusie, swoim Synu, to właśnie przyjście na świat Bożego Syna – Mesjasza Pańskiego, stanowi szczyt objawienia miłosierdzia Bożego. W. Kasper, mówiąc o tajemnicy wcielenia Bożego Syna, zwraca uwagę na dwa elementy wspólne dla nowotestamentowej relacji św. Mateusza i św. Łukasza, które zawierają wzmianki o dzieciństwie Jezusa, zwiastowaniu Najświętszej Maryi Pannie oraz narodzinach Zbawiciela w Betlejem⁵³. Opierając się na prorocत्वie z księgi Izajasza: „Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie go imieniem Emmanuel” (Iz 7,14), ewangelisti wskazują na fakt cudownego, boskiego poczęcia, które samo w sobie już jest przyjściem Boga do swego ludu, jest spełnieniem wszystkich oczekiwanych znaków, dobitniejszym nawet niż samo narodzenie Pańskie. W pneumatycznym działaniu Boga, zapowiadany w Starym Testamencie (Rdz 18,14; Hi 42,2; Jr 32,27), przekroczone zostają schematy ludzkiego pojmowania i działania⁵⁴. Jak zauważył W. Kasper, istotą cudownego wcielenia Bożego

⁵⁰ W. KASPER. *Miłosierdzie* s. 60.

⁵¹ CH. SCHÖNBORN. *Miłosierdzie* s. 38-39.

⁵² SOBÓR WATYKAŃSKI II. *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym Dei verbum* (18.11.1965) p. 2.

⁵³ W. KASPER. *Miłosierdzie* s. 73.

⁵⁴ G.L. MÜLLER. *Podręcznik teologii dogmatycznej. Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie*. Tłum. W. Szymona. Kraków 1998 s. 287.

Syna nie jest samo zwiastowanie i poczęcie się Bożego Dziecięcia bez ingerencji mężczyzny. W Bożej ekonomii stanowiło to tylko zapowiedź jeszcze większego cudu. Wszechmogący wieczny Bóg w swojej nieskończoności przyjmuje ludzkie ciało, staje się człowiekiem. W ten sposób ukazana zostaje perspektywa nadająca tętno całej dalszej historii zbawienia⁵⁵. Odtąd Nieskończony staje się człowiekiem.

Urodzi go zwykła Kobieta, będzie dorastał, doświadczał głodu, pragnienia, zmęczenia, radości, smutku, miłości, gniewu, trosk, cierpień, opuszczenia przez Boga, a na koniec śmierci⁵⁶.

W. Kasper na oprawę narodzin Chrystusa opisaną w Ewangelii według św. Łukasza patrzy w charakterystyczny dla siebie sposób. Oto wszechmogący Bóg, który często wydaje się być bardzo odległy od tego, czym na co dzień żyje człowiek, Bóg rozumiany przez Izraelitów jako niesłyszający i nieczujący rzeczywistego cierpienia, właśnie w Ewangelii wcielenia okazuje, jak bardzo potrafi zbliżyć się do człowieka, jak bardzo bliski jest Mu ludzki los i cierpienie.

Pochylając się nad tymi nowotestamentowymi danymi, W. Kasper zwraca uwagę na fakt nawiązujący do relacji Boga z narodem wybranym. Co więcej, relacje te w tajemnicy przyjścia Syna Bożego mają ukazać niezwykłą ciągłość Bożej ekonomii w historii zbawienia⁵⁷. Po niewoli babilońskiej istotnym elementem budowania tożsamości rodzinnej była możliwość udowodnienia wszczęcia swojego rodu w ród króla Dawida. Wszak to z jego potomstwa miał pochodzić Mesjasz (2 Sm 7,12-15; Iz 11,1). Również dla św. Mateusza fakt ten odgrywa istotną rolę, gdyż zbierając ślady w „archiwach” rodzinnych Jezusa, buduje on genealogię złożoną z trzech czternastoosobowych ciągów. Zaczynają się one kolejno od Abrahama, Dawida, a kończą przesiedleniem babilońskim. Symbolika liczb wskazuje wyraźnie na liczbę siedem stanowiącą znak doskonałości. U Mateusza Jezus jest Chrystusem, który utożsamia Zbawiciela z zapowiadany przez proroków Bożym Pomazańcem, wywodzącym się z królewskiego rodu Dawida⁵⁸. Wspomniany w rodowodzie Abraham jest prefigurą, w której Bóg zapowiada błogosławieństwo dla wszystkich narodów (Rdz 18,18). Dlatego właśnie potomek Abrahama, Jezus Chrystus, po swoim zmartwychwstaniu zwrócił się do uczniów ze słowami: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19)⁵⁹.

W genealogii zbudowanej przez św. Mateusza zwraca uwagę jeszcze jeden ważny szczegół. W rodowód budowany na ojcach, włączone zostały cztery wybitne kobiety: Tamar, Rachab, Rut i żona Uriasza. Przyczynę pojawienia się ich

⁵⁵ W. KASPER. *Miłosierdzie* s. 74.

⁵⁶ TENŻE. *Jezus Chrystus*. Tłum. B. Białecki. Warszawa 1983 s. 200.

⁵⁷ *Tamże* s. 73.

⁵⁸ H. LANGKAMMER. *Komentarz teologiczno-pastoralny do Biblii Tysiąclecia. Nowy Testament. Ewangelia wg św. Mateusza i Ewangelia wg św. Marka*. Poznań 2014 s. 49.

⁵⁹ J. RATZINGER – BENEDYKT XVI. *Jezus z Nazaretu* s. 13-14.

między męskimi potomkami stara się rozwikłać J. Ratzinger, wskazując dwa powody. Pierwszym jest fakt wiążących się z tymi imionami błędów i grzechów ludzkiej egzystencji. Przez wskazanie, że również ich historie Jezus przyjmuje, ujawniania się chęć całościowego zbawienia człowieka. Nie chodzi zatem tylko o to, co wydaje się klarowne, czyste, bez skazy, lecz o to, co prawdziwe. Chrystus przyjmuje każdą ludzką rzeczywistość i nikogo się nie wstydzi. Drugi zaś powód to kwestia pochodzenia kobiet. Wszystkie były spoza narodu żydowskiego. Więc również i tu ujawnia się powszechność orędzia o miłosiernym Bogu, który pragnie zbawienia każdego człowieka⁶⁰.

W zupełnie innym ujęciu perspektywę Boga przychodzącego do swego ludu widzi ewangelista św. Łukasz. Jak Mateusz, budując genealogię Chrystusa Pana, chciał udowodnić pochodzenie Zbawiciela świata z rodu Dawida i powiązał ją z postaciami najistotniejszymi dla Izraelskiego dziedzictwa, tak św. Łukasz sięgnął jeszcze głębiej, by dowieść, że Jezus, Boży Syn ma pochodzenie zakorzenione w rodzaju ludzkim i dlatego genealogię rozpoczyna od praojca Adama⁶¹. Stara się w ten sposób zobrazować uniwersalną powszechność mesjańskiej misji Jezusa Chrystusa, najgłębiej związanego z ludzkością od momentu tajemnicy stworzenia. Ponieważ jego genealogia jest pisana według modelu wstępującego, na końcu po pierwszym człowieku ukazuje się jego pochodzenie, choć nie na taki sam sposób, jak w pozostałych przypadkach. Dając świadectwo o praojcu Adamie, ewangelista pisze, że pochodził on od samego Boga. Ponieważ jednak zerwał pierwotną komunę z Bogiem przez tajemnicę tzw. grzechu pierworodnego, od tamtego czasu całe jego potomstwo oczekiwało na przyjście Zbawiciela świata. Dla nas jest istotne, że przez usytuowanie w genealogii wielu postaci czcigodnych patriarchów, natchnionych proroków, królów, kapłanów oraz zwykłych ludzi, ewangelista stara się ukazać integralnie historię miłosiernych działań Boga na rzecz zbawienia człowieka, które swój szczyt odnajdują właśnie w osobie Jezusa Chrystusa. Dlatego zostaje On przedstawiony jako nowy Adam, rozpoczynający nową erę życia człowieka, nową erę życia stworzenia. Ewangelista podkreśla to także poprzez liczbę imion wzmiankowanych w jego genealogii. Jest ich aż 77, zgodnie z zasadą świętej liczby 7 oznaczającej pełnię. Genealogia składa się z 11 siódemek, których historyczna wymowa zawiera się w stwierdzeniu: jest to historia udzielania się Boga pośród tych pokoleń właśnie w tajemnicy Jego miłosierdzia. Centralna, 12. siódemka pokoleń i postaci, stanowiąca tzw. pełnię czasu, wzmiankuje uroczyscie Zbawiciela świata, którym jest Jezus Chrystus⁶².

⁶⁰ Tamże s. 13-14.

⁶¹ W. KASPER. *Miłosierdzie* s. 73.

⁶² F. MICKIEWICZ. *Nowy komentarz biblijny. Nowy Testament. Ewangelia według Świętego Łukasza, rozdziały 1-11*. Częstochowa 2011 s. 237-239.

Ciekawy z punktu widzenia egzegetycznego wydaje się sposób, w jaki ewangelista wprowadza do zbudowanej przez siebie genealogii – rodowodu Jezusa Chrystusa. Pisz: „Sam zaś Jezus, rozpoczynając swoją działalność, miał lat około trzydzieści” (Łk 3,23). Ten właśnie detal zapowiada pewnego rodzaju analogię stanowiącą według niego klamrę dla całej historii świata i wprowadzenie do rodowodu zbawczej, mesjańskiej misji Jezusa. Albowiem zgodnie z tradycją żydowską właśnie wiek 30 lat był bardzo ważnym momentem, od którego mężczyzna mógł rozpocząć służbę kapłańską (por. Lb 4,3). Patrząc na historię narodu wybranego, król Dawid został powołany na tron, będąc dokładnie na tym etapie swojego życia (2 Sm 5,4). Wielki prorok Ezechiel w tym właśnie wieku otrzymał od Boga prorockie powołanie, by stać się głosem Boga wśród ludu. Dlatego ewangeliście zależało na tym, by dobitnie zaznaczyć, że w Jezusie Chrystusie otwiera się na nowo perspektywa misji kapłańskiej, królewskiej i prorockiej⁶³.

U początków wspólnoty Kościoła, a więc epoki łaski wyświadczonej nam przez Chrystusa Pana, apostołów, uczniów i innych wyznawców Jezusa nurtowało pytanie, które sam Chrystus Pan postawił swoim uczniom w czasie publicznej działalności ewangelizacyjnej. A mianowicie: za kogo uważają Go ludzie? Kim dla nich jest Jezus z Nazaretu? Słuchając odpowiedzi apostołów, uczniów i innych świadków, zauważyć można, że ci pierwsi szukali po omacku właściwych określeń, które wystarczająco dobitnie wyraziłyby, kim dla nich jest Jezus Chrystus. Dlatego imieniem, które najgłębiej podaje zasadę egzystencji Jezusa Chrystusa, jest tytuł „Syn Boży”. Posługiwanie się nim w stosunku do Jezusa szybko stało się wyznaniem wiary pierwszych chrześcijan⁶⁴.

Św. Jan tak dobitnie zaznacza w swojej Ewangelii:

Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa, Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. (J 1,17-18)

Podejmuje w tym ujęciu bardzo ważki temat, bez którego nie da się ukazać tajemnicy miłosiernego Boga, pochylającego się w swoim boskim Synu nad stworzeniem. Dlatego św. Jan dotyka tajemnicy preegzystencji Jezusa, Bożego Syna. Jak to zostało już wspomniane, Bóg objawił się w pełni ludzkości i światu, odsłaniając tajemnicę swojego miłosierdzia poprzez łaskę wcielenia swojego boskiego Syna. To specyficzne, niepowtarzalne, niemające swojego biblijnego odpowiednika oraz niczym niezasłużone przyjście Boga w swoim Synu stało się definitywne dla całej historii wszechświata, albowiem wypełniło już wszystko, co zostało objawione nam przez Boga w słowach Biblii. W Jezusie Chrystusie Bóg Ojciec w Duchu Świętym w sposób definitywny udzielił siebie ludziom, ukazując ogrom swojego

⁶³ A. JANKOWSKI, K. ROMANIUK, L. STACHOWIAK. *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*. Poznań – Warszawa 1975 s. 252.

⁶⁴ W. KASPER. *Jezus Chrystus* s. 165.

miłosierdzia. Stąd, powracając do preegzystencji tego właśnie Bożego Syna, Jezus musiał przynależeć do odwiecznej istoty Boga⁶⁵. W Nim Bóg ze swego miłosierdzia z powrotem zamieszkał pośród swoich stworzeń, aby ze swej miłości udzielić im łaski miłosierdzia, tak jak to czynił w biblijnym starożytnym ogrodzie Eden. Gdy Bóg w swoim Synu zamieszkuje pośród ludzi, może dokonać się najgłębsze zespolenie całej ludzkości z Bogiem, załamane niestety po grzechu pierworodnym pierwszych rodziców. Dlatego przyjęcie w tajemnicy wcielenia szaty człowieczeństwa przez odwiecznego Syna przywołuje nam w Ewangelii prapoczątki świata i ludzkości, stwórcze dzieło Boga. Mimo że przyjście Jezusa dokonuje się na pewnym etapie historii zbawienia, mamy do czynienia z jedynym przypadkiem podwójnego pochodzenia. Pierwszy – w tajemnicy wiecznej preegzystencji boskiego Syna i drugi – w tajemnicy ludzkich narodzin z Maryi Dziewicy. Zaznaczyć jednak należy, że te dwa pochodzenia Chrystusa Pana: boskie i ludzkie, są wyrazem jednego i tego samego Bożego synostwa, wynikającego z osobowych relacji zachodzących w Trójcy Świętej. Patrząc na tę tajemnicę wstępująco, zauważamy, że z jednej strony wcielenie jawi się jako akt boskiego Syna, który uniża się, przyjmując ludzkie ciało. Ale gdy weźmiemy pod uwagę jego preegzystencję oraz relacyjność zachodzącą pomiędzy osobami Trójcy Świętej, wówczas wcielenie jawi się jako miłosierna wypowiedź Ojca i przylegająca do niej odpowiedź Syna. Dlatego w teologii autora Listu do Hebrajczyków Jezus jest nazywany odbiciem istoty Boga (por. 1,3) i dlatego także jego nauka o Ojcu jest tak głęboka i nie zna innego starotestamentowego odpowiednika (por. J 1,18)⁶⁶. Jest tak, ponieważ najgłębiej i najdobitniej wyrazić tę tajemnicę ludzkimi słowami może tylko ktoś, kto – słowami św. Pawła

[...] istniejąc w postaci Bożej nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie przyjmąwszy postać sługi. (Flp 2,6)

Całe życie ziemskie Jezusa Chrystusa, począwszy od wcielenia, przez narodzenie, publiczną działalność, aż po paschę, ma charakter odkupieńczy i stanowi tym samym pełnię objawienia na sposób eschatycznej głębi miłosierdzia Bożego. Uniżenie, o którym traktuje fragment Listu do Filipian, nie dokonuje się więc tylko w ziemskim Jezusie, ale dotyczy całego, preegzystującego Chrystusa. Kenoza Zbawiciela nie dotyczy wyłącznie śmierci na krzyżu i poprzedzających jej wydarzeń, ale jest zapoczątkowana już w samym akcie wcielenia. Nowy Testament słowem *kenos* (od którego pochodzi *ekenothen* – „ogłocił samego siebie”) określa kogoś, kto stoi z pustymi rękami, gdyż pozbawiono go pewnej własności. Jezus pozbawił się *morfe Theu* (postaci Bożej), a przyjął *morfe dulu* (postać sługi). W. Kasper w powyższym kontekście przychyła się do interpretacji słowa *morfe* jako nie tyle zewnętrznej formy ukazywania się (co w przypadku Boga jest wykluczone ze

⁶⁵ Tamże s. 175.

⁶⁶ Cz.S. BARTNIK. *Dogmatyka katolicka* s. 642-643.

względu na brak materialnej postaci), ale jako istoty. Jezus Chrystus, istniejąc odwiecznie, mógł dokonać swego uniżenia przez przyjęcie postaci sługi i ostatecznie w zmartwychwstaniu zostać wywyższony jako *Kyrios*, Pan wszechświata o boskiej godności⁶⁷. Bytowanie w pierwszej postaci niosło ze sobą bliżej niezdefiniowaną „równość z Bogiem”. Dopiero uniżenie przyniosło ze sobą historyczną egzystencję. Nie zmienia to jednak ciągłości i identyczności podmiotu na każdym z etapów⁶⁸.

Jezus jest ostateczną autobiografią Boga, ale to nie zamyka pełni znaczenia Jego Osoby. Jednocześnie jest również ostateczną definicją świata i człowieka.

On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone [...]. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. (Kol 1,15.17)

Z przedstawianych w powyższym fragmencie przyczyn pochodzi uniwersalne znaczenie misji zbawczej Mesjasza. Skoro pośredniczy On w stwórczym dziele i jest jego początkiem i przyczyną, to jest z nim nierozzerwalnie związany⁶⁹. Jest więc tym, który, jak zauważa się w prologu Ewangelii według św. Marka, przez swoje wcielenie przynosi światu *euangelion* (Dobrą Nowinę). Syn Boży przychodzi z zupełnie nową jakością myślenia o królestwie Bożym.

Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię! (Mk 1,15)

O wypełnieniu się czasów świadczy pojawienie się Chrystusa, przychodzącego na końcu czasów. Dalej, samo Jego nadejście jako Boga przynosi królestwo Boże. Inny niż wyobrażony dotychczas sposób zaistnienia zmienia też samą formę jego bycia. Myślenie człowieka ukierunkowane jest na aktywne działanie na rzecz realizacji własnej koncepcji omawianej rzeczywistości. Tymczasem w obliczu orędzia Jezusa nie można już mówić o konserwatywnym, progresywnym, ewolucyjnym, rewolucyjnym realizowaniu się jej. Odtąd człowiek może się jedynie na nią otworzyć i ją przyjąć. Nie forsować własnego poglądu, a jedynie modlić się „Przyjdź Królestwo Twoje” (Mt 6,10; Łk 11,2). Nadejście królestwa jest więc po prostu łaską Bożą⁷⁰.

W Ewangelii według św. Marka istotny jest fakt zestawienia ze sobą idei królestwa Bożego i samej Ewangelii. Zbyt pobieżna analiza może sugerować, że pojawia się pewien dysonans, jakoby istniały dwie odrębne ewangelie. Jedna prezentuje nam postać tak długo oczekiwanego Mesjasza, a druga oblicze Boga. Ewangelia

⁶⁷ W. KASPER. *Bóg Jezusa Chrystusa*. Tłum. J. Tyrawa. Wrocław 1996 s. 218-223.

⁶⁸ G. STRZELCZYK. *Traktat o Jezusie Chrystusie*. W: *Dogmatyka*. T. 1. Red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski. Warszawa 2005 s. 262-263.

⁶⁹ W. KASPER. *Jezus Chrystus* s. 190-191.

⁷⁰ TENŻE. *Bóg Jezusa Chrystusa* s. 179-180.

według św. Marka, stosując tytuł Ewangelia Boża, interpretuje ją jako Dobrą Nowinę o królestwie Bożym. Natomiast stwierdzając: Ewangelia – odnosi się bezpośrednio do wydarzenia Jezusa Chrystusa, który przynosi ze sobą królestwo Boże, w którego życiu i dziele uobecnia się królestwo Boże. Jezus w tej Ewangelii staje się Bożym Posłańcem zapowiadany w dziele Deutero-Izajasza:

O, jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny [...], który mówi do Syjonu: «Twój Bóg zaczął królować». (Iz 52,7)

A zatem królestwo Boże jest ściśle zjednoczone z dziełem Jezusa Chrystusa, który głosząc je słowami Dobrej Nowiny, ukazuje swoim słuchaczom oblicze miłosiernego Boga⁷¹.

W. Kasper słusznie zauważa, że w tym miejscu swojej Ewangelii, gdzie św. Marek zamieszcza pewne streszczenie, św. Łukasz ewangelista przedstawia bardzo ważną scenę z nazareńskiej synagogi. Chrystus Pan wziął w swoje ręce zwój proroctwa Izajasza, w czasie liturgii synagoidalnej odczytał pewien fragment tekstu i rozpoczął wyjaśnianie go od informacji skierowanej do wszystkich słuchaczy, że głoszona przez Niego Dobra Nowina jest przyjściem Bożego królestwa, a tym samym wyraźnym znakiem miłosierdzia Bożego.

Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę (*euangelion*), więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski Pana [...]. Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli. (Łk 4,18-19.21)

W swojej mowie Jezus wyraźnie wskazuje na wypełniającą się jedność pomiędzy zapowiedziami prorockimi (w tym wypadku proroka Izajasza) a jego przyjściem (Iz 61,1-2). Wspomniany przez Niego rok łaski od Pana to nic innego jak rok jubileuszowy – szczególnie czas Bożego miłosierdzia, które winno wzbudzać miłosierdzie ludzkie⁷². Ten wyjątkowy czas dla Izraelitów miał być obchodzony co 50 lat. W ciągu tego jednego, wyjątkowego okrążenia Słońca przez Ziemię naród izraelski miał się zmienić, nawrócić, odnowić. Dlatego z tym czasem związana była tak znacząca kasacja długów i zobowiązań, motywowana właśnie miłosierdziem Boga okazanym Izraelowi. Ta duchowa abolicja sprawiała, że każdy człowiek będący niewolnikiem innego lub wywłaszczony z powodu swoich zadłużeń mógł otrzymać z powrotem swoją własność i znowu cieszyć się wolnością. Tak określona zasada związana z rokiem jubileuszowym miała uchronić kraj przed degeneracją idei narodu wybranego, w którym każdy był równy drugiemu i sprawiedliwie posiadał swoją część ziemi. Miała też nieustannie przypominać Izraelowi o miłosierdziu, które Bóg okazuje swoim wybranym. Gdyby nie było tak określonej duchowej

⁷¹ J. GNILKA. *Teologia Nowego Testamentu*. Tłum. W. Szymona. Kraków 2002 s. 198-200.

⁷² W. KASPER. *Miłosierdzie* s. 78.

i materialnej abolicji, to wkrótce drastycznie zwiększyłyby się różnice społeczne, a Ziemia Obiecana nie byłaby już uniwersalnym obrazem dobra otrzymanego od Boga, ale znakiem wyzysku jednego człowieka przez drugiego. Ta prawda jasno wynika z objawienia Pięcioksięgu, jednak Chrystus Pan, głosząc jej orędzie w synagodze w Nazarecie, wiedział doskonale, że właśnie tę część prawa Bożego nagminnie Izrael łamał i jej nie respektował. Tym bardziej, że reakcja proroków była zasadniczo upominająca się o tę nierespektowaną część Bożego prawa. Niektórzy z nich głosili, że niewola narodu bierze się właśnie z tego, iż nagminnie łamał on tę bardzo ważną zasadę, budującą autentyczną wspólnotę ludu Bożego. Gdy w synagodze w rodzinnym Nazarecie Jezus bierze zwój proroka Izajasza, jako Syn Boży, który w cudowny sposób przyjął ludzkie ciało, który głosi cierpliwie Ewangelię zbawienia, który potwierdza głoszone przez siebie słowo cudownymi znakami, który w końcu przynosi ostateczne wypełnienie się tego, wszystkiego, co zapowiedzieli prorocy, chce, aby jego słuchacze zrozumieli, że w Jego życiu, w Jego dziele, spełnia się wszystko z miłosierdzia Bożego dla zbawienia każdego człowieka⁷³.

ZAKOŃCZENIE

Kurialny, emerytowany kardynał W. Kasper jest wśród współczesnych teologów wielkim autorytetem w odświeżaniu świata idei Bożego miłosierdzia, która mając swoje głęboko eklezjologiczne implikacje, staje się niezwykle istotna w kreowaniu świadectwa wiary. Napisana przez niego praca pt. *Miłosierdzie. Klucz do chrześcijańskiego życia* jest monumentalnym dziełem teologicznym, które w sposób integralny podchodzi do prawdy wpisanej w sam rdzeń chrześcijańskiego wyznania wiary oraz zleconej do ogłoszenia całemu światu przez Chrystusa Paschalnego⁷⁴. Ukształtowany w takiej rzetelnej i integralnej szkole miłosierdzia człowiek ma stać się świadkiem Bożego miłosierdzia na drogach chrześcijańskiego życia oraz ma nieść światu idee miłosierdzia Bożego wpisane w ewangelizacyjne powołanie Kościoła Chrystusa Pana⁷⁵.

Bardzo istotnym elementem kształtowania przez niego teologii Bożego miłosierdzia jest spojrzenie na czasy starotestamentowe. Jako współcześni przyzwyczajaliśmy się do tego, że z łatwością przychodzi nam zauważyć idee Bożego

⁷³ A. TRONIN, H. WITCZAK. *Rok jubileuszowy i szabatowy*. W: *Nowy słownik teologii biblijnej*. Red. H. Witczyk. Lubin – Kielce 2017 s. 782-785.

⁷⁴ G. DZIEWULSKI. *Recenzja książki kard. Waltera Kaspra Miłosierdzie. Klucz do chrześcijańskiego życia*. „Łódzkie Studia Teologiczne” 23:2014 nr 1 s. 109-114.

⁷⁵ S. NAGY. *Wynagrodzenie w tajemnicy Bożego miłosierdzia*. W: *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*. Red. S. Nagy. Lublin 1983 s. 160.

miłosierdzia na kartach Nowego Testamentu⁷⁶. Charakterystyczne w teologii W. Kaspra jest to, że przypomina on zapomniane idee Bożego miłosierdzia, które po dziś dzień jeszcze nie mieszczą się w tzw. klasycznej teologii. Jednym z takich ciągle niedowartościowanych elementów objawionych jest prawda, że wymóg prawa sprawiedliwej kary za popełniony grzech nie zostaje uchylony mocą ekonomii Bożego miłosierdzia, ale zupełnie przeorientowany. Widać to najjaskrawiej na przykładzie biblijnej *Przypowieści o marnotrawnym synu* (Łk 15,11-32). Najkrócej rzecz ujmując, jeden z głównych bohaterów, którym jest ojciec, miał pełne prawo wyjść naprzeciw wracającemu synowi (marnotrawnemu) z „kielichem sprawiedliwego gniewu Boga”, a jednak wychodzi z „kielichem pełnego, niczym niezasłużonego przebaczenia i miłosierdzia”.

Wymóg Prawa sprawiedliwej kary za grzech nie zostaje uchylony, lecz wypełniony przez zastępcze wzięcie przekleństwa grzechu przez Jezusa (Ga 3,13), odsłaniając przez to sprawiedliwość Boga jako usprawiedliwiającą grzesznika i niosącą życie, a nie karzącą go⁷⁷.

Dla W. Kaspra fundamentem orędzia ewangelicznego jest charakterystyczne przypomnienie, że chrześcijaństwo od swych początków zawsze było i jest formą inkorporowania Dobrej Nowiny o miłosiernym Bogu w historię współczesnego świata. W. Kaspra teologia miłosierdzia Bożego jest nie tylko pociągającą, nowoczesną i całościową wizją, ale i głośnym wołaniem o niepokój, rachunek sumienia współczesnego Kościoła, zobowiązanego przez samego Chrystusa Pana do głoszenia całemu światu przesłania o Bogu miłosierdzia. Niniejszy artykuł stanowi pewien przyczynek, aby tę piękną i głęboką teologię miłosierdzia Bożego w ujęciu kard. W. Kaspra prezentować światu i promować, jako ważne źródło teologii Bożego miłosierdzia.

WALTER KASPER'S KEY TO UNDERSTANDING CHRISTIAN MERCY

Summary

Refired cardinal Walter Kasper is a great authority among contemporary theologians in revealing the ideas of God's mercy to the world. The work written by the theologian under the title "Mercy, The Essence of the Gospel and the key to Christian Life" is a monumental theological work which integrally approaches the truth which is inscribed in the very core of the Christian confession of faith and was commissioned to be proclaimed to the whole world by the Paschal Christ. A man formed in such a reliable school of mercy, is to become a witness of God's mercy on the paths of Christian life and is to bring the world the ideas of God's mercy inscribed in the evangelizing vocation of the church of the Christ the Lord.

⁷⁶ E. SZEWC. *Sprawiedliwość i miłosierdzie w świetle Biblii*. W: *Wezwani do prawdy i miłosierdzia*. Red. B. Bejze. Warszawa 1987 s. 145-146.

⁷⁷ *Tamże* s. 110.

The concept of God's mercy is for us an extraordinary opportunity not only for in-depth theological reflection, purely existential reflections, but also becomes a very innovative carrier-based vision of all Christian doctrine.

Tłum. Sabina Karpięj

Słowa kluczowe: miłosierdzie, klucz, Kościół, mistyczne ciało, dogmatyka, Boże objawienie, kontemplacja, Biblia, paschalny baranek.

Keywords: mercy, key, Church, mystical body, dogmatics, God's revelation, contemplation, the Bible, paschal lamb.

BIBLIOGRAFIA

- BARTNIK Cz.S., *Dogmatyka katolicka*. T. 2. Lublin 2003.
- BŁAWAT A., *Kontemplacja miłosierdzia Bożego w misterium paschale*. „Communio” 1981 nr 1-2.
- BOUYER L., *Syn przedwieczny*. Tłum. W. Dzieża, P. Rak. Kraków 2000.
- BUCKENMAIER A., *Abraham. Ojciec wierzących*. Tłum. H. Podgórnny. Kraków 2005.
- DZIEWULSKI G., *Recenzja książki kard. Waltera Kaspra Miłosierdzie. Klucz do chrześcijańskiego życia*. „Łódzkie Studia Teologiczne” 23:2014 nr 1.
- GNILKA J., *Teologia Nowego Testamentu*. Tłum. W. Szymona. Kraków 2002.
- GRANAT W., *Dogmatyka katolicka. Chrystus Odkupiciel i Kościół – Jego Mistyczne Ciało*. Lublin 1960.
- JODKO M., *Encyklika Dives in misericordia w kontekście Dzienniczka św. Faustyny Kowalskiej*. „Łódzkie Studia Teologiczne” 24:2015 nr 4.
- KASPER W., *Bóg Jezusa Chrystusa*. Tłum. J. Tyrawa. Wrocław 1996.
- KASPER W., *Jezus Chrystus*. Tłum. B. Białecki. Warszawa 1983.
- KASPER W., *Kościół katolicki. Istota, rzeczywistość, posłannictwo*. Tłum. G. Rawski. Kraków 2014.
- KASPER W., *Miłosierdzie. Klucz do chrześcijańskiego życia*. Tłum. R. Zajączkowski. Poznań 2013.
- KOT P., *Szkice biblijne. W Namiocie Słowa*. Wrocław 2010.
- KOWALCZYK M., *Traktat o stworzeniu*. W: *Dogmatyka*. T. 6. Red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski. Warszawa 2007.
- LANGKAMMER H., *Komentarz teologiczno-pastoralny do Biblii Tysiąclecia. Nowy Testament. Ewangelia wg św. Mateusza i Ewangelia wg św. Marka*. Poznań 2014.
- LAURENTIN R., *Nieznany Duch Święty*. Tłum. M. Tarnowska. Kraków 1998.
- LIPNIAK J.M., *Grzesznik jako ubogi potrzebujący miłosierdzia Bożego*. W: *Biedni i oblicza miłosierdzia*. Red. S. Pawłowski [i in.]. Wrocław 2015.
- MAJKA J., *Miłosierdzie jako zasada społeczna w świetle encykliki Dives in misericordia*. W: *Dives in misericordia. Tekst i komentarz*. Red. S. Grzybek, M. Jaworski. Kraków 1981.
- MICKIEWICZ F., *Nowy komentarz Biblijny. Nowy Testament. Ewangelia według Świętego Łukasza, rozdziały 1-11*. Częstochowa 2011.

- MÜLLER G.L., *Dogmatyka katolicka*. Tłum. W. Szymona. Kraków 2015.
- MÜLLER G.L., *Podręcznik teologii dogmatycznej. Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie*. Tłum. W. Szymona. Kraków 1998.
- NAGY S., *Wynagrodzenie w tajemnicy Bożego miłosierdzia*. W: *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*. Red. S. Nagy. Lublin 1983.
- RATZINGER J. – BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*. Tłum. W. Szymona. Kraków 2012.
- RATZINGER J., *Opera omnia. Jezus z Nazaretu*. T. VI/1. Tłum. M. Górecka, W. Szymona. Lublin 2015.
- SCHÖNBORN CH., *Miłosierdzie. Niemożliwe staje się możliwe*. Tłum. W. Szymona. Poznań 2010.
- SEEWALD P., *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach*. Tłum. G. Sowiński. Kraków 2005.
- SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym Dei verbum* (18.11.1965).
- STRZELCZYK G., *Traktat o Jezusie Chrystusie*. W: *Dogmatyka*. T. 1. Red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, Warszawa 2005.
- SZEWC E., *Sprawiedliwość i miłosierdzie w świetle Biblii*. W: *Wezwani do prawdy i miłosierdzia*. Red. B. Bejze. Warszawa 1987.
- ŚWIDERKÓWNA A., *Bramy do Biblii*. Kraków 2012.
- TOMASZ Z AKWINU, IV Sent., d. 46, q. 2, sol. 2, ad 1 (tłum. własne).
- TRONIN A., WITCZAK H., *Rok jubileuszowy i szabatowy*. W: *Nowy słownik teologii biblijnej*. Red. H. Witczyk. Lubin – Kielce 2017.
- WEJMAN H., *Miłosierny wymiar zadań duszpasterskich w świetle bulli papieża Franciszka Misericordiae vultus*. „Studia Gnesnensia” 29:2015.